Nr. 81. Lwów — Niedziela dnia 8 Kwietnia. Rok 1900.

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 3 po południu z datą dnia następnego.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi: w kraju i Austryi miesięcz. 2 k. 20 h. w Niemczech . . . . 3 „ — „ w innych Państwach . . 4 „ — „ Za zmianę adresu dopłaca się 40 „ Opłatę należy uiścić równocześnie z żądaniem zmiany adresu. Prenumerata we Lwowie miesięcznie 2 k. Numer kosztuje we Lwowie . . 8 h. na prowincyi . . . . 12 h. Numera z poprzednich dni po 20 h.

Wszelkie DONIESIENIA PRYWATNE o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, spisy składek, doniesienia o zgubach, znalezionych przedmiotach i t. d. po 1 k. od wiersza.

PRZEGLĄD

polityczny, społeczny i literacki.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ MIEJSCOWĄ przyjmuje wyłącznie: Ajencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

Ceny ogłoszeń: Zwyczajne ogłoszenia na czwartej stronicy: wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. W drobnych ogłoszeniach: tłustym petitem za każde słowo 4 h. tłustym garmondem „ „ 6 h. koresp. prywatne „ „ 8 h. Nadesłane na trzeciej stronicy: Ogłoszenia: wiersz petitowy albo jego miejsce . . . . . . 60 h. Reklamy po kronice wiersz petit. 1 k. Ogłoszenia na czele numeru napierwszej stronicy wiersz petitowy . . . . 60 h.

Dziś: G. Kwietnia Dyon. | N. 5 Post. Hł. 1 — Jutro: św. Maryi Egip. | Matrony Sełun. | Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Sykstuska l. 45. | Naczelny Redaktor i Wydawca: LUDWIK MASŁOWSKI. | Wschód słońca o g. 5 m. 33, Zachód „ „ 6 m. 33 | Długość dnia godzin 13 m. — Przybyło dnia od wczoraj 4 m.

Wojenne niespodzianki.

Wymarsz wojsk angielskich na zdobycie Transwaalu został przez Boerów wstrzymany może na długo; otoczyli oni armię Robertsa, rozłożoną dokoła orańskiej stolicy Bloemfonteinu, i równocześnie pokazali się w znacznej liczbie na tyłach korpusu Kitchenera, który stłumiwszy powstanie w okolicach Kimberleyu, szedł z zachodu na tę samą Pretoryę, na którą Roberts miał wyruszyć 1 kwietnia z południa, a Buller ze wschodu, od Ladysmith. Aby dobrze zrozumieć sytuacyę, w jakiej się znaleźli Anglicy, wyobraźmy sobie, że akcya wojenna odbywa się w Galicyi, a więc, że Roberts z 60-cioma tysiącami stoi w Samborze, Buller w Tarnopolu, Kitchener posuwa się drogą bitą z Rzeszowa na Jarosław. Wszyscy trzej mają się zejść pod Lwowem i tu, rozporządzając przeszło 100-tysięczną armią, stoczyć walną bitwę z Boerami, posiadającymi mniej więcej 60 tysięcy wojska. Wedle teoretycznych obliczeń, ta bitwa musi wypaść dla Anglików pomyślnie i zakończyć wojnę. Ale gdy się ma do czynienia z żywiołem tak ruchliwym jak Boerowie, na nic są wszelkie teoretyczne obliczenia. Nie czekali oni na trzy armie angielskie w Pretoryi i w jej pobliżu, czyli, na galicyjskim przykładzie, we Lwowie, Gródku, Komarnie i Mikołajowie, jakby niezawodnie zrobiła każda regularna armia, lecz oszańcowawszy Pretoryę i wszystkie w pobliżu jej pozycye, sami się rozbiegli daleko, mając pewność, że w potrzebie znowu na czas się znajdą pod Pretoryą. A zatem, wracając znów do galicyjskiego przykładu, powiedzmy, że ich dwunastu tysięczny oddział pokazał się w Stryju. Ta miejscowość nazywa się w Oranii Taba-Nehu. Stąd pomknęli jeszcze dalej na południe, do Sanasu, który odpowiada naszemu Skolemu. W tej miejscowości urządzone są zbiorniki, dostarczające wody Bloemfonteinowi. Marszałek Roberts natychmiast wysłał w tę stronę dywizyę jenerała Frencha, wzmocnioną artyleryą i brygadą szkocką. Przyszło do bitwy — wedle Anglików nieznacznej, a wedle Boerów bardzo poważnej, podług zaś obu tych źródeł, jednakowej w swych skutkach: oto jen. French wrócił do Bloemfonteinu, a Boerzy zostali w Sanasie (na galicyjskim przykładzie, w Skolem) i zburzyli zbiorniki, w skutek czego w Bloemfonteinie nie stało dobrej wody; wprawdzie jest tam rzeczka, ale od wody z niej zaraz powstała w wojsku biegunka. Strategiczne znaczenie pobytu Boerów w Sanasie jest to, że lada chwilę mogą zburzyć kolej z Bloemfonteinu dążącą wprost na południe do Kapsztadtu i będącą jedyną dowozową drogą Robertsa. Wprawdzie w depeszy do rządu londyńskiego marszałek zapewnił, że nad całością tej drogi czuwa jenerał Gatacre, zawsze jednak sam ruszyć się nie może ku Pretoryi, dopóki Boerzy stoją w Taba-Nehu i Sanasie.

Spojrzmy teraz, co się stało z Kitchenerem. Rzekliśmy wyżej, że on z Kimberleyu wyruszył do Johannesburgu, niby z Rzeszowa do Jarosławia, aby dalej iść na Pretoryę, czyli, wedle galicyjskiego przykładu, na Lwów. W tem, z tyłu za nim, w Paarderbergu, gdzie Cronje staczał z Robertsem ostatnie swe boje, stanął silny oddział Boerów, zdobył miasto, zabrał do niewoli znajdujących się tam Anglików przy składach i ambulansach, a potem się oszańcował. Więc Kitchener stracił swą dowozową drogę i musi albo wracać i bić się pod Paardebergiem, albo co żywo podążyć w stronę Bloemfonteinu, aby z tego punktu czerpać żywność. Lecz to nie wszystko. Na północ od Kimberleyu leży angielskie miasto Mafeking, niby tak, jak od Rzeszowa Leżajsk. Od początku wojny jest ono osaczone przez boerskich partyzantów, lecz dotąd niezdobyte. Teraz jednak Krüger wysłał tam swego siostrzeńca Ellofa, oficera wykształconego w Europie, a podobno ogromnego zucha. Od początku wojny on był komendantem Johannesburga i zdołał swymi dwoma batalionami trzymać w posłuszeństwie 40-tysięczną angielską ludność tego miasta. Ponieważ ono mogło teraz wpaść w ręce Kitchenera, przeto Krüger kazał wydalić wszystkich murzyńskich robotników natychmiast, Anglików zaś do 5 kwietnia, fabryki zamknąć, kopalnie podminować, a Ellofowi zebrać ochotników, ile się da, i wyruszyć na zdobycie Mafekingu, co i efekt sprawi doskonały i przetnie dowozy żywności dla Anglików z Rhodesyi, rozciągającej się na północ od Transwaalu. Ellof już się rozłożył pod Mafekingiem, a jak to przeraziło Anglików, widać z następującego wypadku.

Zażądali oni od Portugalii, aby ona z zatoki Delagoa, z miasta Beira, pozwoliła przewieźć przez swą kolonię do granicy Rhodesyi, gdzie leży miasteczko Umtali, pięć tysięcy angielskiego wojska wązkotorową portugalską koleją. Rząd lizboński, nie chcąc Anglii drażnić, zgodził się na to, zasłaniając się jakimś traktatem, zawartym jeszcze przed wojną. Owe 5000 wojska wysyła Anglia przez Beirę, Umtali, miasta Salisbury i Buluwayo do Mafekingu. Tworzy to olbrzymie półkole, takie naprzykład, jakżeby owe 5000 wyprawiono z Radziwiłłowa przez Żytomierz, Grodno, Lublin do Leżajska. Z Beiry do Salisbury jest 300, dalej do Buluwayo 250, a z niego do Mafekingu 450 mil angielskich, czyli razem ich 1000, a więc prawie 1700 kilometrów bądź koleją wązkotorową, bądź parowym tramwayem. Innej drogi nie ma, ta więc, choć taka długa, najmniej zajmie czasu. Już owe 5000 angielskiego wojska przybyło do Beiry. Lecz przemarsz ich przez portugalską kolonią jest ze strony Portugalii złamaniem neutralności, a powoływanie się na jakiś traktat, zawarty z Anglią przed wojną, nie może być uwzględnione, ponieważ nie wolno zawierać traktatów sprzecznych z prawem międzynarodowem. Niewątpliwie nastąpiło złamanie neutralności. Skorzystała z tego Francya; jej minister spraw zagranicznych wystosował notę do rządu lizbońskiego. Na tem oczywiście się skończy, ale od tej chwili, każde mocarstwo, które jeno zechce, może, powołując się na ten wypadek, uchylać się od neutralności, ilekroć zechce pomódz Boerom, albo Anglikom wyrządzić psotę. Na takie niespodzianki naraziła się Brytania, byle ratować Mafeking i swą dowozową drogę z Rhodesyi, skąd zaopatruje swą armię w mięso.

Jak dekoracya na teatralnej scenie, tak prędko w Oranii zmieniła się sytuacya jedynie przez to, że Boerzy są żywiołem niezwykle ruchliwym, podobnym pod tym względem do kurzawy piasku, gnanej wichrem. Jak rój szarańczy, gdy spadnie w pustyni na karawanę, to ją pożre, tak oddziały boerskie, znikające jednego dnia, aby się następnie znowu pokazać, oddziały małe, a liczne, umykające łatwo, natarczywe, kąsające z boku, z tyłu, zewsząd — mogą na długo ubezwładnić armię Robertsa. Jest on jak ślepy, bo nie może wysyłać oddziałów wywiadowczych, gdyż one natychmiast wpadają w zasadzkę, w cały szereg zasadzek, zwykle urządzanych przez Boerów w ten sposób, iż jedne po drugich okazują się wtedy, gdy Anglicy, doznawszy porażki, wracają do Bloemfontein. Jest niepewny jutra, bo nie wie chwili, w której Boerzy zajdą mu tyły i przetną dowozy. Musi całą swą armię trzymać w garści i codzień powiększać szpitale chorych na biegunkę.

Może nie ma przechwałki w zapowiedzi Krügera, iż za kilka tygodni Anglicy uciekną z Bloemfonteinu i opuszczą Oranię. Nowy wódz naczelny boerski jenerał Botha okazał się w walkach z Bullerem znakomitym partyzantem. On-to przecież zagrał im marsz pogrzebowy pod Spionskopem i on teraz rojem oddziałków otoczył Robertsa. Za daleko w nieznane strony zapuścił się ten marszałek. Napoleon I wygrał pod Smoleńskiem, jak Roberts pod Paardebergiem, zdobył potem Moskwę, jak Roberts Bloemfontein, ale potem był jedyny w historyi wojen odwrót przez Berezynę — odwrót, niewymuszony żadną przegraną bitwą, tylko wyczerpaniem się wojska, kąsanego przez partyzantów. Czem dla Napoleona stał się rosyjski Dawydow, tem dla Robertsa może być Botha.

Jedyny na to sposób — hazardowny ruch naprzód. Ale Anglicy za nadto nawykli do teoretycznych formułek taktycznych i strategicznych, aby potrafili zagrać na loteryi szczęścia.

Zamach na ks. Walii.

Piszą nam z Wiednia, 5 kwietnia:

Wczorajszy zamach brukselski jest 8-mym w rzędzie popełnionych w ciągu ostatnich 6 lat zamachów skrytobójczych na członków rodzin panujących lub wybitnych przedstawicieli władzy. Dnia 16 czerwca 1894 r. stał się w Rzymie celem zamachu prezes gabinetu włoskiego Crispi. Dnia 24 czerwca tegoż roku został zamordowany prezydent republiki francuskiej Carnot w Lugdunie. Dnia 22 kwietnia wydarzył się w Rzymie chybiony zamach na króla Humberta. Dnia 8 sierpnia tegoż roku stał się ofiarą zamachu prezes gabinetu hiszpańskiego Canovas del Castillo, u wód w pobliżu San Sebastianu. Dnia 26-go czerwca 1898 chybiony zamach na króla greckiego Jerzego. Dnia 10 września tegoż roku zabójstwo Cesarzowej Elżbiety w Genewie. Dnia 6 lipca 1899 chybiony zamach na króla Milana w Białogrodzie. Większa część tych zamachów wynikła z teoryi anarchizmu, gotowego zgładzić każdego reprezentanta władzy, nie rozróżniając ani pomiędzy dobrym a złym, ani pomiędzy mężczyzną lub niewiastą, ani pomiędzy tą a ową osobą. Morderca prezydenta Carnota tak samo, jak morderca Cesarzowej Elżbiety, zeznali przed sądem, że byliby równie chętnie dokonali zamachu na królu Humbercie, na księciu orleańskim i t. d. Dla tych zasadniczych anarchistów osoba ofiary była zupełnie obojętną, chodziło im jedynie o pogwałcenie zasady władzy i porządku społecznego. Jedynie w zamachach na królów Jerzego i Milana po za anarchicznym obłędem można się było dopatrzeć pewnej myśli zbytu politycznej — naturalnie zbrodniczej.

Na wczorajszy zamach na angielskiego następcę tronu złożyły się motywa anarchiczne i polityczne. Morderca, 16 letni blacharz Sipido, jest anarchistą, ale oświadcza, że chciał zemścić się za Boerów. W dzień przed spełnieniem zamachu uczestniczył w zebraniu w flamandzkim teatrze Brukseli, gdzie znany przywódzca socyalistów Vandervelde wygłosił namiętną mowę przeciwko Anglii, a na pochwałę Boerów. Oczywiście, ta mowa w przygotowanym propagandą anarchiczną umyśle Sipida zrodziła zamiar zgładzenia ks. Walii, zwłaszcza, że owe zebranie odbyło się właśnie z okazyi zapowiedzianego przejazdu księcia przez Brukselę. W Belgii zwykle zaznacza się ostry antagonizm pomiędzy Flamandczykami, którzy się uważają za Holendrów i ubolewają nad tem, że w r. 1830 Belgia oderwała się od Holandyi, a pomiędzy Wallonami, czyli Francuzami. Zwykle zatem rzecz, która obudza zapał Flamandczyków, napotyka na wstręt w obozie Wallonów, et vice versa. W danym jednak razie agitacya, szerzona pod hasłem współczucia dla holenderskich Boerów, złączyła się z agitacyą francuską, podjętą nietyle ze szczerego współczucia dla Boerów, ile z zawiści przeciw Anglikom, i tak powstał w Belgii jednomyślny kult Boerów na tle niechęci do Anglii, chociaż ona jest najpewniejszą opiekunką niepodległości belgijskiej. Że do rozpowszechnienia tego kultu znacznie przyczynił się rezydujący w Brukseli agent Transwaalu Leyds, nie ulega wątpliwości. W tym względzie oświadczenia dzienników angielskich, o których nam donoszą dzisiejsze depesze londyńskie, nie przesadzają wcale. Wprawdzie nigdy jeszcze żadnej wojnie nie nadano pomyślnego obrotu za pomocą interwiewów i rozsyłanych na różne strony depesz tendencyjnych, ale, że p. Leyds bardzo zręcznie podburza opinię publiczną przeciwko Anglii, to jest rzeczą pewną.

Ciągłe deklamacye z jednej strony o bohaterstwie poczciwych Boerów, z drugiej o strasznej przewrotności Anglików, mogły łatwo przygotowanego należycie przez propagandę anarchiczną niedorostka popchnąć do zbrodni, której, gdy ją rozważymy ze stanowiska politycznej trzeźwości, nie dostaje ani motywu, ani celu. Jeżelibyśmy bowiem wojnę w południowej Afryce uważali jako przestępstwo Anglii, to jednak nie możnaby obwiniać ani sędziwej królowej, która sankcyonuje tylko uchwały parlamentu, ani następcy tronu, który zasadniczo unika wszelkiego mieszania się do spraw politycznych. Co zaś dotyczy celu zamachu, to, gdyby się był udał, nie byłby sprowadził najmniejszej zmiany w stosunkach angielskich. Wprawdzie królowa Wiktorya liczy już 81 lat, a panuje 63 lat, ale ze względu na liczne potomstwo, jakiego się doczekała, zgładzenie urodzonego w roku 1841 następcy tronu Alberta Edwarda księcia Walii tak samo nie pociągnęłoby za sobą w Anglii żadnych politycznych skutków, jak zabójstwo Carnota lub cesarzowej Elżbiety we Francyi i Austryi.

Królobójstwa wtedy mogły mieć jakieś znaczenie polityczne, gdy monarchowie posiadali nieograniczoną władzę. To też np. zabójstwa Henryka III Walezyusza, Henryka IV, albo Wilhelma Orańskiego, były doniosłym wypadkiem politycznym. Tymczasem system konstytucyjny, który znacznie ogranicza władzę monarchów, ale też uwalnia ich od wszelkiej osobistej odpowiedzialności, powinien ich także zasadniczo zabezpieczyć przeciwko wszelkim zamachom. Trzeba było dzikiego prądu anarchizmu, niszczącego z brutalnością zwierzęcą i na ślepo wszystko, co napotka na swej drodze, aby owa prawda poszła w zapomnienie. Co najsmutniejsze to to, że dotąd żadne środki zaradcze nie zdołały zapobiedz epidemii anarchizmu. Po zabójstwie cesarzowej Elżbiety zebrała się w Rzymie internacyonalna konferencya, która bardzo długo radziła nad środkami stłumienia anarchizmu, ale, jak świadczy wczorajszy zamach, nie wynalazła skutecznych.

Rosyjski język państwowy.

Piszą nam z Wiednia, 6 kwietnia:

Sejm czeski wczoraj wniosek dra Szamanka, aby w szkołach średnich wprowadzono obowiązkową naukę języka rosyjskiego, odesłał do komisyi. Posłowie niemieccy naturalnie głosowali za odrzuceniem wniosku. Decyzya zależała od kuryi wielkiej posiadłości, która głosowała za przekazaniem wniosku komisyi. Mowa, którą tę taktykę usprawiedliwiał hr. Wojciech Schoenborn, młodszy brat b. ministra sprawiedliwości i śp. kardynała-arcybiskupa praskiego, nie może wywrzeć innego, jak tylko przykre wrażenie. Nigdy w uległości dla radykalnych prądów nie posuwali się tak daleko dawni przywódzcy szlachty historycznej, np. hr. Leon Thun i hr. Clam-Martinic. Hr. W. Schoenborn niewątpliwie w swem sercu propagandę rusofilską, jako patryota austryacki, tak samo potępia, jak ją potępił jego starszy brat Fryderyk w broszurze, napisanej za młodu. Nie dostaje jednak odwagi oparcia się wymaganiom skrajnego skrzydła młodoczechów, nie dostaje odwagi powiedzenia wyraźnie: tak daleko pójdziemy z wami, dalej jako patryoci austryaccy i konserwatyści iść nie chcemy i nie możemy! Nie zdobywając się na tyle odwagi cywilnej, hr. Schoenborn nawet usprawiedliwiał wniosek Szamanka rzekomemi „praktycznemi“ względami! Tymczasem dr. Forszt bez ogródek wypowiedział o co chodzi. „O przyszłość słowiaństwa z Rosyą na czele“! Wniosek Szamanka stanowi więc organiczną część programu, zmierzającego do podniesienia języka rosyjskiego do godności wspólnego języka „państwowego“ całej Słowiańszczyzny. Odnośna propaganda prasy petersburgskiej, zeszłoroczny wniosek Lenercicza w sejmie lublańskim i przekazany wczoraj komisyi wniosek Szamanka — to ogniwa tego samego łańcucha. Zarówno z polskiego, jak z austryackiego stanowiska propaganda ta zasługuje na stanowczę potępienie. Do tego, co wczoraj posłowie niemieccy Stein, Eppinger i ks. Opitz zauważyli przeciwko owemu wnioskowi, moglibyśmy dodać jeszcze bardzo wiele. W każdym razie młodoczesi, a także hr. Schoenborn powinni pamiętać o tem, że rozwijać propagandę rosyjską w Austryi, a zarazem domagać się pomocy Polaków, jest dziwaczną contradictio in adjecto.

Lex Hupka.

V.

Przychodzę wreszcie do wniesionych w Sejmie projektów ustaw o zagrodach rolniczych dra Hupki. Wydają mi się one już na pierwszy rzut oka, — jeżeli się tak można wyrazić, — zbyt skromnemi. Zdaniem mojem, położenie włościan, osobliwie u nas w Galicyi, jest obecnie tak złe i groźne, że jeżeli chcemy głęboko już zakorzenionemu i coraz bardziej szerzącemu się złemu skutecznie zapobiedz, nie możemy być małodusznymi. Nad tą kwestyą zapanował bowiem nawet u niektórych ludzi wielkiej wiedzy i najlepszej woli, — sit venia verbo — formalny obłęd co do pojęć socyalnych i prawno-państwowych, tak dalece, iż uważają poniekąd za zbrodnię, jeżeli się włościanom przyjęcie podobnych ustaw zaleca. Przytem nie należy zapominać o tem, że w wielkim strachu są dotychczasowi, aż nadto dobrze nam znani liczni wyzyskiwacze tego biednego ludu, którzy we wniosku dra Hupki widzą swą własną dalszą egzystencyę zagrożoną — nie więc dziwnego, że namiętnie występują przeciw temu wnioskowi, zwłaszcza, że strach ma wielkie oczy.

Trzeba więc działać stanowczo i radykalnie, jednak nie pospiesznie a tylko po dłuższej, wszechstronnej dojrzałej rozwadze; wszelkie bowiem środki paliatywne na nic się tu nie przydadzą.

W ten sposób, jak projekty opiewają, przy tylu przeciwnikach z rozmaitych obozów, nie będzie można trwale złemu zaradzić.

I tak § 1 pierwszego projektu postanawia, że każdy właściciel „może ogłosić“, swoją posiadłość jako zagrodę niepodzielną, — a jak się nikt, albo wskutek podszeptów mało kto zgłosi, to chociażby to była w istocie najlepsza ustawa, stanie się ona martwą literą, a z tego wynika, że pozostawienie zgłaszania się o utworzenie majoratu samym włościanom, przy dzisiejszych stosunkach nie wystarcza; to za mało. Niemniej trzebaby koniecznie w ustawie zaznaczyć, że swą zagrodę mogą ogłosić niepodzielną tylko rolnicy, których przodkowie odrabiali pańszczyznę, pochodzą więc ze stanu włościańskiego, lub zawodowo trudnią się rolnictwem przynajmniej od trzech pokoleń, by w ten sposób wszystkie wrogie żywioły usunąć, które w celu wyzyskiwania włościan mogłyby się wcisnąć pomiędzy zagrody majorackie prawdziwych włościan i grunta chłopskie w ten sposób wykupić.

Dalej mówi projekt I w § 1 ust. b), że dochód katastralny z zagrody ma najmniej 50 zł., a nie więcej niż *500 zł.* wynosić. Ja sądzę, że ten dochód katastralny jest za wysoko podany, gdyż z czasem łatwoby się stać mogło, że w licznych małych wioskach lub przysiołkach, mogłoby trzech lub czterech gospodarzy wykupić wszystką ziemię i zgłosić majoraty, i w ten sposób z czasem zniknąłby właściwy stan włościański, którego istnienie w stałym dobrobycie i w liczbie znacznej właśnie zachować chcemy.

Dochód katastralny 500 zł. przedstawia przecież już większą posiadłość — niekiedy połowę lub trzecią część wszystkich gruntów, jakich gmina używa, któreby do dwóch, trzech lub czterech włościan z czasem należały — i tą drogą wytworzonoby wręcz coś przeciwnego, a mianowicie tak zwaną arystokracyę chłopską, czego uchwalić się mająca ustawa przecież nie może mieć na celu i co w interesie trwałego utrzymania licznego średnio zamożnego stanu włościańskiego wcale nie jest pożądanem, przeciwnie byłoby to dla samych włościan pod wielu względami nader szkodliwem.

Ja tedy sądzę, że uchwalić się mająca ustawa powinna postanawiać, ażeby już *„z dniem ogłoszenia wydać się mającej ustawy“*, wszystkie zagrody, których dochód katastralny wynosi najmniej 15 (lub 20 zł), a nie więcej jak 40 zł. a. w. (czyli 30 do 80 koron), były *„z mocy tej ustawy“* uznane jako zagrody niepodzielne, w których — wedle ustanowionego porządku dziedziczenia, jeżeli spadkodawca rozporządzeniem ostatniej woli nie oznaczył zdolniejszego, odpowiedniejszego dziedzica z pomiędzy swych synów, — dziedziczy najstarszy syn, względnie córka (w braku męzkich potomków), spadkobiercy płci męzkiej mają bowiem zawsze pierwszeństwo, przyczem w gminach, gdzie dochód katastralny z wszystkich gruntów włościańskich wynosi razem ponad 1000 zł., zezwala się „za zgłoszeniem“, na utworzenie, jednak nie więcej jak dwóch podobnych majoratów, których dochód katastralny wynosi nie więcej jak 80 złr. (czyli 160 koron), zaś w gminach, w których dochód katastralny wynosi razem po nad 1500 złr., zezwala się „za zgłoszeniem“ na utworzenie podobnych czterech majoratów lub dwóch majoratów do wysokości po 160 złr. dochodu katastralnego, a w gminach, w których dochód katastralny wynosi razem ponad 2000 złr., zezwala ustawa „za zgłoszeniem“ na utworzenie podobnych, jednak tylko najwyżej czterech majoratów, których dochód katastralny wynosi nie więcej jak 200 złr. a. w. (czyli 400 koron). Większych niepodzielnych zagród (majoratów z dochodem katastralnym ponad 200 złr.) tworzyć nie wolno. W razie, gdyby się większa ilość włościan zgłosiła w jednej wsi do utworzenia większych majoratów, rozstrzyga o tem, po zasięgnięciu opinii ze strony zwierzchności gminnej, rady powiatowej i starostwa, wedle własnego uznania sąd, a przy równych warunkach rozstrzyga los, komu sąd na utworzenie takiego większego majoratu zezwoli. Każdy taki nowopowstały majorat włościański musi opłacać przymusowo asekuracyę, a to: od ognia co do budynków i od gradobicia, jednak co do gradobicia, by włościan nadto nie obciążać, tylko od połowy wartości zasiewów. Podobne majoraty (od 15 złr. do 200 złr. dochodu katastralnego, mogą być zadłużone tylko do połowy $^1/_2$ części wartości gruntów do majoratu należących jedynie w Banku krajowym, w osobnym oddziale, które to długi mogą być ewentualnie ściągnięte jedynie w drodze sekwestracyi (przymusowego zarządu).

Grunta do majoratu należące, nie mogą być nigdy ani za długi, ani za zaległe podatki w drodze egzekucyi sprzedane, a egzekucyi podlega w ogóle tylko majątek ruchomy właściciela majoratu, o ile nie należy do *fundus instructus.* Na tem miejscu nie będzie od rzeczy wspomnieć w kilku głównych zarysach o najnowszych przepisach w tej mierze z mocy ustawy z 23 czerwca 1899 r. obowiązującej w Rosyi od 1 stycznia 1900, a mianowicie o ile i jakiemi prawnemi środkami stara się tam rząd swych włościan możliwie chronić w razie egzekucyi z powodu długów lub zaległych podatków.

W Rosyi, jak to już poprzednio zauważyłem, grunta wiejskie są albo w użytkowaniu dziedzicznem, albo w gminnem władaniu.

Przy obu tych sposobach użytkowania odpowiadają członkowie gminy solidarnie, a to: przy użytkowaniu dziedzicznem dotyczy solidarna odpowiedzialność członków gminy w obec rządu tylko podatków i powinności skarbowych ziemskich i gminnych, — przy gminnem władaniu rozciąga się ta solidarna odpowiedzialność także i na czynsz (wedle §. 9 ust. z 1893 r.), należny rządowi za ziemię.

Nowa ustawa z $^{23}/_6$ 1899, obowiązująca od $^1/_1$ 1900 r., odnosi się również do: 1) państwowego podatku gruntowego, 2) sum wykupnych i 3) poborów ziemskich.

Wszystkie opłaty, należne z tych trzech tytułów skarbowi państwa i kasom ziemstw, wpisane będą w Izbie skarbowej na jeden wykaz podatkowy, oddzielny dla każdej wsi.

Wsie, posiadające wspólną ziemię, obowiązane są przed 1 listopada 1900 r. dokonać rozdziału ciążących na nich podatków, w przeciwnym bowiem razie dokona tego podziału Izba skarbowa.

Zebranie wiejskie (sielskie) obowiązane jest w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu wykazu podatkowego dokonać repartycyi podatków — a tam, gdzie gmina użytkuje z ziemi wspólnie — i sum wykupowych — na pojedynczych gospodarzy.

Zasada więc solidarnej odpowiedzialności za podatki i sumy wykupowe tam, gdzie istnieje wspólne władanie ziemią, pozostała od 1900 r. i nadal bez zmiany; bez zmiany pozostały też przepisy, dotyczące samej repartycyi, która powinna opierać się na jednakowej zasadzie dla wszystkich gospodarzy we wsi i przedewszystkiem uwzględnić ilość, jakość i położenie gruntów.

Każda wieś lub część wsi (jeżeli ta część posiada ziemię oddzielnie), otrzymuje obecnie wedle §. 36 ustawy z 1899, przy gminnem władaniu ziemią, jeden wykaz podatkowy i odpowiada solidarnie za terminową wypłatę podatków o tyle, o ile ta wieś otrzymała przy uwłaszczeniu gruntu więcej niż 60 dusz rewizyjnych; — gdyż prawo dotychczasowe zwalniało od solidarnej odpowiedzialności tylko wsi, liczące w r. 1861 mniej niż 40 dusz i tylko co do podatków, a nie co do sum wykupowych.

We wsiach, w których gospodarze posiadają część ziemi we wspólnem użytkowaniu, a drugą część ziemi w posiadaniu dziedzicznem — odpowiadają oni solidarnie za podatki i sumy wykupowe tylko z tej części, z której użytkują wspólnie z innymi. — Gospodarzom, posiadającym ziemię w użytkowaniu dziedzicznem, wolno łączyć się w stowarzyszenia dla solidarnej odpowiedzialności za podatki.

Podobnie też i u nas w Austryi mogliby się łączyć właściciele chłopskich majoratów dla uzyskania rozmaitych ulg dla siebie.

Cypryan Kocowski
radzca sądu krajowego w Stryju.

Sejm.

(Dokończenie posiedzenia z 6 kwietnia).

W ciągu wczorajszego posiedzenia ukonstytuowała się nowowybrana komisya dla reformy wyborczej i wybrała swym prezesem p. Adama Jędrzejowicza, zastępcą prezesa dra Skałkowskiego, a sekretarzami pp. Górkę i Bernadzikowskiego.

Z porządku dziennego załatwiono jeszcze następujące sprawy:

Radzie powiatowej w Stanisławowie i obszarowi dworskiemu w Kolankach udzielono koncesyi do pobierania opłat mytniczych przez lat pięć.

Bez dyskusyi przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów samoistnych za lata 1897 i 1898. — Również bez dyskusyi przyjęto do wiadomości sprawozdanie o administracyi krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar.

Przyjęto także do wiadomości sprawozdanie o kursie dla pisarzy gmin wiejskich i uchwalono wstawić do budżetu na rok 1900 kwotę 3 600 zł. na otwarcie także w bieżącym roku takiego kursu w Wydziale krajowym.

Reprezentacyę gminy Stryja upoważniono do rozdzielenia kilku parcel gruntowych stanowiących własność gminy miasta Stryja, między członków przedmieścia Łany dolne, którzy z tych gruntów (pastwisk) od niepamiętnych czasów korzystają.

Na tem przerwano porządek dzienny. —

Marszałek polecił odczytać spis zgłoszonych wniosków i interpelacyi.

Wnioski zgłoszono następujące:

P. Paszkowski o wezwanie rządu, aby bezzwłocznie przedłożył do sankcyi uchwaloną już ustawę o obwałowaniu lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa i o poleceni[e] Wydziałowi krajowemu, by nie czekając na sankcyę bezzwłocznie rozpoczął te roboty; p. Jabłoński o wprowadzenie w życie języka polskiego jako urzędowego przy kolejach, pocztach, telegrafach i żandarmeryi; p. Potoczek o założenie wyższej szkoły górniczej w Wieliczce; p. Kramarczyk o zmianę ustawy hipotecznej i egzekucyjnej w kierunku ulg dla dłużników, a p. Winniczuk o zasiłek 2000 koron na regulacyę Bystrzycy w podkarpackich okolicach i o 2000 koron dla pogorzelców gminy Delejowa.

Interpelacye odczytano następujące:

P. Kramarczyk wnosi interpelacyę, aby nowomianowanym proboszczom nie zatrzymywano temporaliów i aby wypłacono im intercalaria, p. Krempa interpeluje rząd, dla czego nie wykonał uchwały sejmowej w sprawie utworzenia gimnazyum w Mielcu, nadto interpeluje ten poseł w sprawie wrzekomych nadużyć starostwa w Starym Samborze i Krośnie, p. Milan interpeluje w sprawie braku wagonów III klasy na kolejach państwowych i braku poczekalń III klasy na stacyach, p. Okuniewski interpeluje w sprawie wzywania gr. kat. urzędów parafialnych przez sąd powiatowy w Nowem Siole do wydawania wyciągów metrykalnych w języku polskim; poseł Szwed interpeluje rząd, dlaczego nie zaprowadza licytacyi na wydzierżawienie prawa propinacyi gminami (a nie całymi okręgami), p. Bejko interpeluje w sprawie ograniczenia liczby kolektantów, zbierających po kraju składki na kościoły, p. Data o skasowanie mundurków studenckich, p. Styła o zabezpieczenie rolników i rękodzielników na starość, wreszcie p. Gołuchowski interpeluje rząd, dla czego nie bierze w opiekę chłopów z Zielony pod Husiatynem, którzy mają grunta na terytoryum państwa rosyjskiego i doznają utrudnień w ich używaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 9 kwietnia, o godzinie 10 rano.

* * *

W przyszłym tygodniu obradować będzie Sejm w poniedziałek i we wtorek, poczem z powodu Świąt Wielkanocnych obrządku łacińskiego i następujących po nich bezpośrednio świąt według obrządku grecko-katolickiego nastanie przerwa w pracach sejmowych do 25go kwietnia.

Z izby sądowej.

Lwów, 7 kwietnia.

(Podpalenie).

Sędziowie przysięgli uznali wczoraj Stefana Barana winnym zbrodni podpalenia, a na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził go na 3 lata ciężkiego więzienia.

*

Lwów 7 kwietnia.

(Zręczny oszust.)

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się rozprawa przeciw niejakiemu Ludwikowi Pawlikowskiemu, mężczyźnie w wieku lat 29, który ma za sobą długą karyerę oszusta. Ukończył on trzy klasy normalne, potem terminował u piekarza, wreszcie został dyetaryuszem sądowym w Mościskach, gdzie się ożenił. Ale żona wkrótce go porzuciła, on zaś powędrował do Przemyśla, gdzie był znowu dyurnistą, lecz z powodu nieuczciwych manipulacyi ze stemplami, został wydalony. Od tego czasu tułał się po całej Galicyi i legitymując się różnemi fałszywemi świadectwami zarywał ludzi na większe lub mniejsze kwoty, nie pogardzając także i kradzieżą, która go raz wtrąciła do więzienia na 6 tygodni. Losy zagnały Pawlikowskiego nawet do Wiednia, wkrótce potem do klasztoru Cystersów w Szczyrzycy, gdzie pożyczył od przeora 20 zł. i uciekł, udając się w podróż na Szląsk i do Czech. Po drodze kradł i oszukiwał, a gdy mu już policya czeska na pięty następowała, uciekł znowu do Wiednia i tam wstąpił do Franciszkanów. Niebawem jednak wrócił do Galicyi już jako kleryk II go roku krakowskiego seminaryum i pod pokrywką sukienki duchownej znowu oszukiwał ludzi. Tu jednak urwało się ucho u dzbanka, bo oszusta zdemaskowano. W obawie przed policyą Pawlikowski uciekł do Krosna, tu go jednak przyaresztowano.

Rozprawa, którą prowadził p. radzca Adamiak zakończyła się skazaniem Pawlikowskiego na 3 lata więzienia.

KRONIKA.

Lwów 7 kwietnia.

Stan zdrowia ks. metropolity Kuiłowskiego jest ciągle jednakowy, a chociaż ciężki, to przecież względnie pomyślny. Chory ma apetyt, porusza się na łóżku o własnych siłach, jest zupełnie przytomny, nawet czytuje trochę. Doniesienia niektórych pism, przedstawiające stan zdrowia czcigodnego arcypasterza jako bardzo groźny, są zupełnie nieuzasadnione.

Dziś depesza przyniosła wiadomość, że Cesarz nadał ks. metropolicie zaszczytną godność tajnego radzcy.

Wiadomości urzędowe. Minister handlu zamianował kontrolera pocztowego Wawrzyńca Pajora w Krakowie starszym kontrolerem pocztowym we Lwowie, a zarządzcę pocztowego Józefa Czerniewicza starszym zarządzcą pocztowym w Podwołoczyskach.

Kierownictwo nowego teatru. W sprawie tej obradowało wczoraj na Strzelnicy „Koło mieszczańskie" Rady miejskiej. Dyskusya była bardzo żywa, zdania się ścierały, obaj kandydaci na dyrektorów mieli swoich zwolenników. Do porozumienia nie doszło, więc rezultat narady jest ten, że zapadła uchwała pozostawić członkom „Koła" swobodę głosowania w Radzie nad ofertami pp. Hellera i Pawlikowskiego, aby zasadzie wolności przekonań stało się zadość.

Konkurs rozpisało prezydyum magistratu m. Tarnopola na posadę koncepisty z poborami 2400 K. i prawem do trzech pięcioleci po 200 K. Termin do 1 maja.

Bankructwo. Związek wierzycieli w Wiedniu ogłasza niewypłacalność kupca lwowskiego Leona Starka, posiadającego przy ulicy Karola Ludwika handel garderobą męską i obuwiem. — Zawiesiła wypłaty firma „Braci Iscovitsch" w Wiedniu, handlująca garderobą męską i utrzymująca we Lwowie swą filię.

Socyaliści lwowscy dali znów znak swej awanturniczej żywotności. Wczoraj wieczorem obradowali w stowarzyszeniu „Siła" nad reformą wyborczą do Sejmu i nad obchodem „święta robotniczego" w dniu 1 maja, poczem, o godzinie 9-tej udali się przed gmach sejmowy, ażeby urządzić kocią muzykę komisyi, która właśnie w gmachu obradowała nad ową przez socyalistów upragnioną, a przez p. Romanowicza zaproponowaną reformą wyborczą. Kocia muzyka polegała na śpiewaniu „Czerwonego sztandaru" i wznoszeniu okrzyków: „Vivat Romanowicz!", „pereat Hupka!" „Niech żyje opozycya sejmowa!" „pereat Sejm!" „Vivat sejmowa reforma wyborcza!" itd. itd.

Policya przygotowana była na tę demonstracyę i miała na oku cały ten burzliwy pochód od lokalu „Siły" aż do gmachu sejmowego, więc gdy wrzaski dochodziły do najwyższej potęgi, policya wyparła cały tłum z przed gmachu sejmowego; socyaliści cofnęli się do ogrodu jezuickiego i przedrzeźniając się policyi swoim „Czerwonym sztandarem", podążyli w ulicę Słowackiego i Sykstuską, skąd rozeszli się w różne strony.

Drugi kongres archeologów chrześcijańskich odbywać się będzie w dniach od 17 do 25 b. m. w Rzymie. Z Polaków zapowiedzieli swój udział: ks. arcybiskup Seweryn Morawski, ks. Józef Bilczewski profesor teologii lwowskiego uniwersytetu, ks. Stefan Pawlicki i ks. Władysław Chotkowski, profesorowie teologii krakowskiego uniwersytetu, ks. Wincenty Popiel, arcybiskup warszawski, ks. Kazimierz Ruszkiewicz, jego sufragan, ks. Adam Sapieha, wicerektor seminaryum lwowskiego.

Wystawa afiszów, urządzona przez nasze Towarzystwo sztuk pięknych, która jako zestawienie najznakomitszych i najoryginalniejszych okazów sztuki malarskiej, zastosowanej do celów publicznej reklamy, wzbudziła tak żywe zajęcie w szerokich kołach naszej publiczności, otwartą będzie jeszcze tylko w niedzielę. Od poniedziałku przez kilka dni wystawa będzie zamknięta, a to z powodu urządzania II. seryi wystawy sztuki graficznej, która obejmie kolorowane drzeworyty, sztychy, litografie itp. charakteryzujące najnowszą fazę rozwoju w tym dziale artystycznym. Następna z kolei serya połączona będzie z wystawą najwykwintniejszych prawdziwie artystycznych okazów sztuki stosowanej, a mianowicie secesyjne i modernistyczne modele angielskich mebli, bronzów, przedmiotów dekoracyjnych tudzież pysznych szkieł i majolik Gall'ego Kahlera (duńskich) Rörstrand (szwedzkich), porcelany artystycznej kopenhagskiej, berlińskiej itp.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano wczoraj w krakowskim forcie zwanym „Prądnik", niejakiego Jarosława Beneścha. Odstawiono go do aresztów policyjnych.

Dzień 1 maja. Ministrowie skarbu i kolei wydali rozporządzenie, zabraniające święcenia dnia 1 maja robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach i warstatach państwowych, które się znajdują pod zarządem obu tych ministrów.

Sprostowanie. *Słowo polskie* zamieściło tymi dniami korespondencyę ze Stanisławowa, w której dotknęło dra Hensla i jego przyjaciół politycznych. Z tego powodu dr. Hensel prosi nas o sprostowanie owej korespondencyi *Słowa polskiego.* Pisze nam mianowicie: — Szanowna Redakcyo *Przeglądu!* Z powodu korespondencyi ze Stanisławowa, umieszczonej w nrze 155 *Słowa Polskiego* z dnia 3go kwietnia b. r., zmuszony jestem prosić o umieszczenie następującego sprostowania: Jakkolwiek prawdą jest, że nie ubiegałem się osobiście o mandat po JE. drze Bilińskim, jednak

nieprawdą jest, że o staraniach i zabiegach w tym celu pewnych osób z przykrością się dowiedziałem, przeciwnie wdzięczny im jestem za te starania i zabiegi;

nieprawdą jest, iż wyboru ewentualnego, który tylko zaszczytem dla mnie być może, nie mógłbym przyjąć;

nieprawdą jest wreszcie, iż oświadczenie powyższej treści z podpisem moim do redakcyi *Kuryera Stanisławowskiego* wystosowałem.

Z poważaniem *dr. Adam K. Hensel*, radzca dworu.

Burza w szklance wody. Dziwną jest rzeczą, jak Paryż, nie przodujący dziś już ani pod względem naukowym, ani artystycznym, ani politycznym Europie cywilizowanej, jednak tradycyjnie wywiera na umysły bezkrytyczne wpływ tak olśniewający, że lada wypadeczek, który się zdarzy w tem mieście, wydaje im się rzeczą pierwszorzędnej wagi. Przed paru dniami np. roztelegrafowano do wszystkich pism o „głośnej" sprawie honorowej Lubersac-Rothschild. W rzeczy samej był to sobie zwyczajny zatarg dwóch młodzików. Dwudziestoletni Robert Rothschild, syn barona Gustawa, wyzwał na pojedynek 23-letniego hr. Lubersac'a, a gdy ten na żądanie swoich świadków, hrabiów Dion i Castellane, odmówił bicia się z nieletnim, Rothschild napisał do niego list, nazywając go zuchwalcem i tchórzem. W odpowiedzi na ten list hr. Lubersac napisał do kuzyna Roberta, barona Edwarda Rothschild'a, syna Alfonsa: „P. Robert de Rothschild obraża mnie ciężko w liście, w części wydrukowanym w *Figarze*. Przed jego 21-ym rokiem nie mogę go pociągnąć do odpowiedzialności; skoro tylko lata te mieć będzie, poślę mu świadków. Nie chcę jednak, aby ciężyły na mnie obelgi Rothschild'a i uważam Pana, syna głowy tej rodziny, jako odpowiedzialnego za to; przesyłam Panu wyrazy mojej pogardy i uprzedzam, iż gdziekolwiek Pana spotkam, rzucę Panu w twarz rękawiczkę".

W liście wysłanym do Roberta Rotschilda, hr. Lubersac napisał między innemi: „Jeśli mnie pan nie wyzwiesz, uzyskasz uznanie swego współwyznawcy Ephrussiego". Skutkiem tego Michał Ephrussi, szwagier Roberta Rothschilda posłał hr. Lubersacowi świadków i odbył się pojedynek. Oto są szczegóły tej doniosłej sprawy, którą biura korespondencyjne uznały godną, by ją roztelegrafować po całej kuli ziemskiej i zaprzątać nią umysły wszystkich czytelników gazet, dlatego tylko, że wydarzyła się w Paryżu. Gdzieindziej, np. w naszym kraju, mogą dziać się rzeczy naprawdę ogromnej wagi politycznej, a już w ościennych krajach nic a nic o tem ludzie nie wiedzą. Ale Paryż, to co innego. Wypadałoby zaiste coś zrobić, ażeby biura korespondencyjne przestały nas zasypywać depeszami o błahostkach paryskich, sztucznie wydymanych do rzędu doniosłych wydarzeń, a donosiły natomiast z innych krajów to, co naprawdę zasługuje na uwagę.

Najuboższy. W niedzielę rozpoczęły się w Nizzy całotygodniowe wyścigi samochodów. W pierwszym dniu odbyło się wspaniałe korso kwiatowe. Jeden z samochodów nie został dopuszczony do korsa, jako za ubogo udekorowany. Ubogim właścicielem tego samochodu był... baron Rothschild!

Biedny kataryniarz. Dziś policya lwowska jednemu z kataryniarzy skonfiskowała katarynkę, ponieważ nie miał koncesyi na uprawianie zawodu kataryniarskiego. Ulubiony więc ogólnie przez dziatkę instrument spoczął na inspekcyi policyjnej. Nie powinno to jednak trwać długo, a należałoby ludziom, steranym pracą i kalekom udzielać bez trudności koncesyi na granie na katarynkach dla zarobku, bo ludzie tacy przecież uczciwie pracują na chleb, a na każdem podwórzu wita ich każdy mile, słucha tej mechanicznej, ale przyjemnej muzyki i chętnie rzuca kataryniarzowi do kapelusza parę grosików. Więc nie trzeba prześladować kataryniarzy.

Ofiary. Dla ucznia, który z powodu choroby utracił lekcye nadesłała p. H. Suchardowa z Radymna 6 K. i S. B. 10 K. (jako składkę z okolic Żydaczowa).

Zmarli. W Sielcu bełskim ks. Bazyli Czarnecki, gr.-kat. proboszcz, gorliwy patryota ruski, wybitny kaznodzieja i pisarz, lat 62. — W Niżankowicach Ignacy Kriegseisen, notaryusz. — We Lwowie: Adam Dunajewski, słuchacz III roku leśnictwa, lat 29; Klotylda Wawrzecka, wdowa po urzędniku wojskowym, lat 85; Karolina z Glewskich Piotrowska, wdowa po urzędniku sądowym, lat 70.

Stan powietrza. T. o g. 7 rano +7, w poł. +8 R. Bar. 765. Nieruchomy. Pogoda.

Z tajemnych myśli biurokraty.

— Uwielbiam ludzi, obdarzonych silnym charakterem, ludzi, którzy nie dają sobie w kaszę dmuchać!

A po chwili dodaje z cicha:

— ...Bo ich wyrzucają i przepędzają na cztery wiatry, a wówczas otwiera się awans...

Repertuar teatru hr. Skarbka. Dziś w sobotę po południu „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, wieczorem ostatnie przedstawienie operowe: „Lohengrin", wielka opera w 3 aktach Wagnera, z panną Bohuss w partyi Elzy. W niedzielę po południu „Sztygar", opera komiczna w 3 aktach Zellera, wieczorem „Jarmark małżeński", krotochwila w 3 aktach J. Okonkowskiego i „Drużba", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. W poniedziałek „Nora czyli domek lalki", sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena, z panią Zapolską w roli Nory. We wtorek po raz 1-szy „Podróż pana Perichon", komedya w 4 aktach H. Labiche i M. E. Martin przekład Stan. Dobrzańskiego. We środę „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr będzie zamknięty.

Odpowiedzi Administracyi. *WP. Antoni Białkowski w Muchawce o. p. Jagielnica.* Dzięki uprzejmości administracyi *Dziennika polskiego* możemy oddawać naszym prenumeratorom *Bluszcz* po cenie 4 koron 80 h. kwartalnie.

„Nie troszczę się o pieniądze, ani o majątek, będąc zadowolony!" Zadowolonym atoli jest się tylko w uporządkowanych stosunkach i — gdy się jest zdrowym. I właśnie tutaj się błądzi. Każda gospodyni uważałaby za grzeszny zbytek pragnienie gasić szampanem, a przecież u bardzo wielu rodzin popełnia się wciąż taki zbytek ze względu na napój kawowy. Wielu gospodyniom nie wiadomo jeszcze, że mięszanka kawy zwyczajnej pół na pół z Kathreinera Kneippowską kawą słodową stanowi nietylko dla każdego gospodarstwa istotną, co dzień powtarzaną oszczędność, lecz także, że napój kawowy nabiera przez to przyjemnego, wybornego smaku i dla zdrowia staje się korzystnym. Rozchodzi się tylko o jedną próbę, a można się przekonać, jak bardzo ta już u niezliczonych rodzin zaprowadzona i za dobrą uznana mięszanka kawowa wychodzi na dobre oszczędności i zdrowiu, a więc niezawodnie przyczynia się do — zadowolenia i zdrowia.

Część ekonomiczna.

Wiedeń, 5 kwietnia.

(Z.). Właściciele kopalń węgla w sposób grzeczny ale stanowczy odrzucili zaproszenie wystosowane do nich przez ministeryum handlu do wzięcia udziału w rozpoczynającej się jutro ankiecie, mającej zastanowić się nad środkami, za pomocą których możnaby obniżyć ceny węgla. Także związek przemysłowców żelaznych uchyla się od udziału w tej ankiecie i w piśmie, wystosowanem do ministra handlu, tłómaczy ten swój krok tem, iż nie wierzy w to, aby zebrać się mająca ankieta mogła odnieść jakikolwiek rezultat, gdyż ułożenie się cen węgla nie zależy od żadnych ankiet, lecz od nieubłaganych prawideł podaży i popytu, a jaki jest stosunek tych dwóch czynników, to widzimy nietylko u nas, ale i w Niemczech i w całej Europie. Jednem słowem nie zanosi się na to, aby wdrożona przez rząd akcya, mająca na celu obniżenie cen węgla, uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Czują to spekulanci giełdowi i dlatego haussa walorów węglowych przybiera kolosalne rozmiary. Akcye kopalń węgla w Brüx podniosły się dziś np. prawie o 20%. w innych akcyach węglowych wynosi zwyżka od 4 do 7%. Inne kategorye papierów natomiast, jak akcye bankowe, przemysłowe i kolejowe obniżyły się w cenie. Z kolejowych jedne tylko akcye kolei busztiehradzkiej uzyskały zwyżkę, co jednak przypisać należy temu, że kolej ta czerpie swe dochody głównie z transportu węgla, a nadto ma własne kopalnie. Na targu papierów lokacyjnych był popyt tylko o renty.

Ostatnie notowania:

Kredyty austr. 226·25, węgierskie 181·25, Angliobanki 124·40, Uniony 151·00, Bankvereiny 134·00, Länderbanki 114·60, Ludwiki 100·60, Czerniowieckie 138·25, Elbethale 122·75, Renta papierowa 99·25, srebrna 99·10, austryacka złota 98·50, austr. renta wal. kor. 98·95, węgierska złota 97·25, węgierska renta wal. kor. 93·70, dukat 11·38, frankówka 19·26, marki 23·69, ruble 2·55½.

§ **Wiedeń 7 kwietnia.** Walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Union - Baugesellschaft" uchwaliło rozdzielić dywidendę w wysokości 6 złr.

§ **Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.**

Kraków 6 kwietnia.

Nieco lepsze ożywienie, jakie panowało na ostatnim targu, dawało się również i dzisiaj uczuć, co przypisać trzeba temu, że młyny robią wobec nadchodzących świąt pewne zapasy. Ceny wprawdzie nie zdołały się podnieść, ale dobre gatunki pszenicy i żyta znajdowały łatwy stosunkowo odbyt.

Płacono: pszenicę białą od 7.30—8.20 kor. czerwoną 7.20—8.20 kor., żółtą 7.20 do 8.15 kor. żyto 6.10 do 6.70 k., jęczmień browarny 6.20 do 6.75 k., na krupy 5.45 do 5.85 kor., owies 5.75 do 6.25 k., rzepak 11.50 do 12.00 k., konicz czerwony —.— do —.—, biały —.— do —.—, kukurudza —.— do —.— kor. wszystko za 50 kilogramów.

Gal. Bank dla handlu i przemysłu.

TELEGRAMY „PRZEGLĄDU".

Wiedeń 7 kwietnia. Ankieta dla unormowania cen węgla odbyła się wczoraj. Eksperci przemysłowi wskazywali na szkodliwe dla przemysłu następstwa podwyższenia cen węgla, wyrazili jednak zdanie, że ustanowienie cen musi być pozostawione wolnej konkurencyi. Wielu przemysłowców skarżyło się na kopalnie, które nie dotrzymały umów o dostarczenie węgla. Przedstawiciele zarządów kopalń oświadczyli, że podwyższenie cen węgla nie stoi w żadnym związku ze strejkiem. W porównaniu z cenami na górnym Szląsku ceny są umiarkowane, a jedynym ich regulatorem są podaż i popyt. Minister Call stwierdził, że nastąpiło pewne zbliżenie obu stron. Wobec tego mówca uważa za rzecz odpowiednią dyskusyę zamknąć i pozostawić stronom interesowanym osiągnięcie zupełnego porozumienia, gdyż interesy ich pod wielu względami schodzą się z sobą. (Oklaski). Na tem ankietę ukończono.

Wiedeń 7 kwietnia. Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego druga konferencya ministrów celem ułożenia wspólnego budżetu na rok 1901. Obrad jeszcze nie zakończono: dalszy ich ciąg nastąpi dziś o godzinie 11 przed południem.

Budapeszt 7 kwietnia. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Ze strony kompetentnej stanowczo zapewniają, że pogłoski o jakichś zasadniczych różnicach zdań w sprawie ułożenia wspólnego budżetu, są zupełnie bezpodstawne, tylko ze względu na potrzebę wyczerpującego przedyskutowania obszernych przedłożeń odbędzie się jeszcze trzecia rada gabinetowa.

Bruksela 7 kwietnia. 700 zecerów oświadczyło solidarność ze strejkującymi dotychczas kolegami; uchwalono strejk ogólny zecerów, który się też wczoraj rozpoczął.

Paryż 7 kwietnia. Izba 400 głosami przeciwko 131 uchwaliła ustawę o postawieniu armii kolonialnej pod rozkazy ministeryum wojny.

Bruksela 7 kwietnia. We wczorajszem przesłuchaniu Sipido zeznał, że naczelnik dworca północnego rzucił się na niego w chwili, gdy Sipido stawał na stopniu wagonu salonowego, objął jego szyję lewą ręką, a prawą zwiesił na prawej ręce Sipida, przez co wstrzymał drugi strzał. Wedle szczegółów śledztwa, miał między Sipidem, szewcem Meertem i kilku niearesztowanemi jeszcze osobami rozstrzygać los, kto ma dokonać zamachu. Meert jednak aż do ostatniej chwili myślał, że chodzi tu tylko o żart. Meert ma 20 lat i był gorliwym czytelnikiem pism anarchistycznych. Ostatnie przesłuchania miały wykazać, że Sipido działał pod wpływem starszych przyjaciół. Wydaliwszy się z domu rodziców, spotkał swoich towarzyszy, którzy go odtąd nie opuszczali. Pomimo jednak naporu z ich strony, wzbraniał się Sipido strzelić do ks. Walii, gdy się przechadzał po peronie. Dopiero, gdy towarzysze zaczęli z niego głośno szydzić, rzucił się na ruszający z miejsca pociąg i wystrzelił.

Berlin 7 kwietnia. Biuro Wolffa donosi z Petersburga, że car Mikołaj przyjmował wczoraj na audyencyi bułgarskiego ministra wojny Paprikowa.

Londyn 7 kwietnia. Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil w sprawie rezerwy floty, który udziela admiralicyi prawo zwołania rezerwy marynarki.

Opawa 7 kwietnia. W sejmie szląskim poseł Sedlnicky wezwał prezydenta krajowego, ażeby rząd jeszcze w bieżącej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o podwyższeniu podatku konsumpcyjnego od spirytusu i przekazaniu pewnej jego części na cele sanacyi finansów krajowych. Stacyę dla badań rolniczych Ottona Comberskiego w Opawie ogłoszono jako zakład krajowy pod warunkiem, że ministerstwo rolnictwa przyzna temu zakładowi prawo publiczności. Poseł Michejda wystosował do Wydziału krajowego zapytanie, jak daleko zaszły już dochodzenia wstępne w sprawie wniesionej w roku zeszłym reformy wyborczej.

Praga 7 kwietnia. Sejm czeski odesłał do komisyi kultury krajowej wniosek posła Jarosza, żądający dla rolników ułatwień w służbie wojskowej.

Londyn 7 kwietnia. Biuro Reutera donosi z Akkra (na Wybrzeżu Złotem) pod datą 5 bm.: W kraju Aszanti wybuchły zatargi między kilku szczepami. Połączenie telegraficzne i komunikacyę przerwano. Stąd wyruszają silne oddziały wojsk. Sytuacya zdaje się być poważną.

Kladno 7 kwietnia. Na wczorajszem zgromadzeniu robotników górniczych przewodniczący oznajmił, że przeszło stu górników postanowiło wyemigrować do Westfalii, a czeka jeszcze tylko odpowiedzi od tamtejszych pracodawców. Poseł do Rady państwa Steiner wywodził, że obie strony są już strejkiem zmęczone i że strejk zdaje się dobiegać do końca. Podług informacyi mówcy robotnicy otrzymają takie koncesye, że będą mogli z honorem rozpocząć pracę.

Bruksela 7 kwietnia. Władzom udało się dowiedzieć jak się nazywają towarzysze Sipida, którzy go odprowadzili na dworzec północny. Wszystkich uwięziono.

Tarnów 7 kwietnia. (Pryw.) Wczoraj o 8 ej wieczór, gdy pociąg pospieszny idący ze Lwowa do Krakowa, wjeżdżał na stacyę tutejszą, koło baraków wojskowych ktoś nagle wystrzelił do pociągu, kierując strzał w okno wagonu III klasy. Kula ugodziła w okucie okna, nie raniąc nikogo. Sprawcy nie wyśledzono.

Kraków 7 kwietnia. (Pryw.) Donoszą tu z Warszawy: Z uwięzionych w grudniu r. z. osób, wypuszczono na wolność wszystkich, oprócz 15tu. Między uwolnionymi są: Adwokat Leszczyński, panny: Wolf, Kruszewskie i Sempołowska, dr. Marburg, literat Niemojewski. Ze studentów gimnazyalnych uwolniono niejakiego Starzyńskiego i Krzeszkowskiego.

Kraków 7 kwietnia. (Pryw.) W Borówku pod Wieliczką w dobrach swej matki odebrał sobie dziś życie Włodzimierz Rogosz, syn znanego powieściopisarza.

Bielsko 7 kwietnia. (Pryw.). Br. Herman Czecz ma się nieco lepiej; odzyskał napowrót przytomność. Chory znajduje się w tutejszym szpitalu.

Wojna w Afryce.

Londyn 7 kwietnia. Depesza lorda Robertsa brzmi: Lord Methuen telegrafuje z Boshofu, że otoczył generała Villebois-Mereuille na czele oddziału Boerów. Villebois i 7 Boerów zostało zabitych, 8 rannych a 54 dostało się do niewoli. Po stronie angielskiej padło 4 ludzi a 7 zostało ranionych.

Inna depesza Robertsa donosi: Obawiam się, że 3 kompanie piechoty i 2 kompanie konnych strzelców otoczone zostały przez Boerów pod Reddersburg, na wschód od dworca Bethulie. Boerów było tam dużo i mieli ze sobą 4 do 5 dział, wobec czego przypuszczać należy, że się Anglicy poddali. Posłałem d. 3 bm. czemprędzej generała Gatacre do Reddersburga, a oprócz tego górali kameruńskich do Bethany. Gatacre wszedł do Reddersburga 4go, nie napotkawszy żadnego oporu, nie mógł się jednakże o zaginionej piechocie niczego dowiedzieć. Bezwątpienia więc wzięto ją do niewoli.

Londyn 7 kwietnia. Biuro Reutera donosi z Springfontein pod datą 5 kwietnia, że pociąg dążący z Jaegerfontein do Springfontein i przednie straże obozu pod Springfontein ostrzeliwane były przez nieprzyjaciela, posuwającego się na wschód od linii kolejowej.

Pretorya 7 kwietnia. Rada stanu Oranje po mowie prezydenta, odroczyła się na czas nieograniczony.

Londyn 7 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Wyndham, że ogólna cyfra jeńców transwaalskich i orańskich wynosiła do dnia 23 marca 5000. Ogólna liczba jeńców angielskich nie jest jeszcze ustaloną, ale zaginionych było do dnia 31 marca 3466. Czas wymiany jeńców jeszcze nie nadeszedł.

Lord Balfour postawił wniosek odroczenia obrad parlamentu od 9 do 26 kwietnia. Wobec tego zwrócił Courtner uwagę izby na to, że dzienniki zamknięte są dla przeciwników wojny, że ich dyskusye nad tem w lokalach publicznych przerywa się przemocą, i że zatem przynajmniej w Izbie powinna być utrzymaną wolność słowa. Bryn Roberts zażądał, żeby Anglicy więcej względności okazywali jeńcom boerskim i zauważył, że Boerowie okazali swoją przewagę nietylko w polu ale dowiedli także daleko większej wspaniałomyślności. Howard Vincent, który właśnie powrócił z boju, oświadczył, że angielscy żołnierze obchodzą się z wziętymi do niewoli Boerami bardzo dobrze. Ostatecznie przyjęła izba wniosek Balfoura.

HOTEL IMPERIAL

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia

Lwów — ulica Trzeciego Maja.

Przyjechali dnia 7 kwietnia. M. Moraczewski z Litwy. M. Władyczyński z Starego Sambora. Z. Lewakowski z Russociec. W. Jeruszyński z Warszawy. K. Świrski z Paryża. O. Kopler z Londynu. K. Proskurski z Kijowa. T. Hryńczuk z Odessy. S. Michalski z Jass. Z. Frönch z Bukaresztu. J. Osiecimski z Zakopanego. F. Stransky z Budapesztu. T. Kansky z Pragi. Z. Justyn z Preszburga. S. Stępiński i Z. Szpański z Krzemieńca.

HOTEL „VICTORIA"

Lwów — ul. Hetmańska 8.

Pierwszorzędny hotel, zupełnie odnowiony, z komfortem urządzony.

Przyjechali dnia 7 kwietnia. P. Ostaszewski z Jedlicz. Kapitan Gosławski z Rzeszowa. Hr. Dunin Borkowski z Ponikwy. Dr. Walewski z Nosowa. F. Kollros, St. Waldowski i K. Ziglasch z Wiednia. J. Zimmermann z Strassburga. Z. Halperin z Krakowa. J. Kientz z Zuszyc. R. Entz z Londynu. A. Horodyscy z Winniczki. L. Schäfer z Budapesztu. P. Haas z Pragi. R. Launet z Paryża. B. Radziszewski z Wołynia. P. Bachta z Gniwania (Podole ros.)

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, nie bierze też ona na siebie za nią żadnej odpowiedzialności.

Berlin 7 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). (Podług obliczenia procentowego). Banknoty austryackie 84·25. Spirytus 49·00.

Paryż 7 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Trzyprocentowa renta 101·35. Mąka („Fleur de Paris") 26·75.

Frankfurt 7 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Kredyty austryackie 226·10; kolej państwowa 000·00; alpiny 000·00; disconto 191·10; laura 000·00.

Wiedeń 7 kwietnia. (Giełda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7·89—7·91, na maj czerwiec 7·90—7·91, na jesień 8·08—8·09; żyto na wiosnę 7·08—7·09, na maj-czerwiec 7·05—7·06, na jesień 7·16—7·17, kukurudza na maj-czerwiec 5·80—5·81, na czerwiec-lipiec 0·00—0·00, na lipiec-sierpień 5·90—5·91; owies na wiosnę 5·47—5·49, na maj-czerwiec 5·50—5·51, na jesień 5·77—5·78; rzepak na sierpień 13·25—13·35; olej rzepakowy na kwiecień-maj —00—00—, na wrzesień grudzień 00·00—00·00. Tendencya silna. Pogoda: pada deszcz.

Właściciel c. k. wyłącz. przywileju!

Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.



Osobliwość: FARBIARNIA materyi jedwabnych i piór strusich we wszystkich barwach.

Własne filja: we Lwowie tylko przy ulicy Sykstuskiej l. 26, w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża l. 7.
Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres!



przeprowadzenia w wozach patentowanych koleją i w miejscu poleca dom spedycyjny i komisowy

J. Klimkiewicz

we Lwowie ul. Akademicka 8.

Rozsyłka sukna tylko prywatnym.

Jeden kupon, 3·10 m długości, wystarczający na 1 ubranie męskie kosztuje tylko

zł. 2·80 z dobrej
zł. 3·10 z dobrej
zł. 4·80 z dobrej
zł. 7·50 z delikatnej
zł. 8·70 z delikatnej
zł. 10·50 z najdelikatniejszej
zł. 12·40 z angielskiej
zł. 13·95 z kamgarnu

prawdziwej owczej wełny

Kupon na czarne ubranie salonowe 10 zł.

Materye na zarzutki od zł. 3·75 za metr i wyżej. Lodenowe materye w pięknych kolorach od zł. 6·— do 9·95 zł. za kupon. Peruvienne i Deskings, materye na mundury dla urzędników państwowych, kolejowych i talary dla sędziów; najlepsze kamgarny i szewioty, jakoteż materye uniformowe dla straży skarbowej i żandarmeryi itd. rozsyła po cenach fabrycznych uznany za rzetelny i renomowany fabryczny skład sukna

Kiesel-Amhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie. — Wykonywania zamówień ściśle podług wzorów.

Uwaga: Zwraca się szczególną uwagę PT. Publiczności, że materye przy sprowadzaniu bezpośredniem znacznie są tańsze, jak biorąc od sprzedających. Firma Kiesel-Amhof w Bernie rozsyła wszelkie materye po oryginalnych cenach fabrycznych bez doliczenia rabatu.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca HANDEL

W. ADAMOWICZA

w BRODACH na pograniczu rosyjskiem

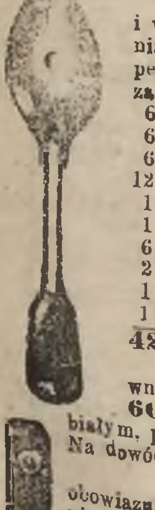


funt „Familijnej" bardzo dobrej . . 1·40
funt „Melange de Moscou" w oryg. opakowan. 2·50
funt „Imperial" Cesarskiej w oryg. opak. 2·50
funt „Obruchow" z najlep. herbat kwiatowych 1·20
Znakomita KAWA „CEYLON" franco 5 kilo 9·00

Z BRODÓW

HERBATA z BRODÓW! HERBATA z BRODÓW!

WIELKI KRACH



Nowy Jork i Londyn dotknęły takie stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego swego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam polecenie cnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angiel. ostrzach,
6 amerykańskich patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek**,
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy**,
1 „ „ „ **chochlę**,
1 „ „ „ **chochelkę do mleka**,
6 angielskich **spodeczków Victoria**,
2 efektowne **lichtarze stołowe**,
1 **sitko do herbaty**,
1 bardzo piękne **sitko do cukru**,

42 przedmioty tylko za **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr., a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie

zobowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie tak **wspaniały garnitur**, który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. — Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERG'S
Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren
Wien, II., Rembrandtstrasse 19/W. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaczką lub po zaczynaniu należytości

Proszek do czyszczenia zenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok kruszec hygienicznym)

Wyciąg z listów uznania!

Pańską przesyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków, 21. maja 1899.
Ks. Amalia Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow N. P. Maryi.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

WĘGIEL

najlepszej jakości płukany wyłącznie tylko z kopalń górno-śląskich we wszystkich gatunkach poleca firma

Borusia we Lwowie

fach pocztowy 36.
Zamówienia **tylko na wagony** uskuteczniają się w najkrótszym czasie.

Płótna, szifony, stołowa bielizna i pościel

Woda Szczawnicka

ze znanych ze skuteczności zdrojów **Józefiny i Magdaleny** najświeższego ozerpania, zaopatrzono już główne składy lwowskie i na prowincyi.

Na święta!

Sławne drożdże, jedyne i niezawodne w rozczynie, z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, prześliczną mąkę, towary południowe, najprzedniejsze, wina, koniaki, starą czystą żytnią wódkę „Bałłabanówkę" poleca najtaniej handel

Karola Bałłabana — Lwów.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

Piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ul. Trybunalska 12.
Arnold W., Batorego 18.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baraniecki Hotel pański, Grodecka.
Beigel K., pl. Chorążczyzny 1 1.
Baum Herman ul. Czarneckiego.
Dorfman A. Skarbkowska.
Drucker Eliasz, Gródecka.
Erlich Józef (Kawiarnia Teatralna).
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Grünfeld G., Łyczakowska.
Grünfeld Adolf, Janowska.
Herold Antoni, Sykstuska 14.
Hoffman W., ul. Kazimierzowska.
Haller Jakób, ul Sobieskiego.
Handwerker J., plac Smolki.
Hellwig Edward Kopernika.
Ilków J. Halicka.
Keil A., Kopernika.
St. L. Kapko, Zyblikiewicza.
Kessler D. Pańska.
Kostkiewicz Antoni, ul Wałowa 13.
Kraus Adolf, Skarbkowska.
Kreundler Jakób, pl. Bernadyński.
Lemel S., ul. Gródecka 54
Löwenhek Jan, Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ul. Krakowska 7.
Łopaciński W, Grodecka
Makowski, K. Krasickich.
Michalski M., Sapiehy.
Pomeranz M., Rynek 7.
Przybylski K., ul. Trybunalska
Pietrzycki Edward, ul. Pańska
Reich Samuel, Rynek.
Reis E. H. Jagiellońska.
Rothberg Abraham, ul. Kazimierzowska.
Rothberg Max, Gródecka (Bema).
Rudziński Ant., Restauracya kolejowa.
Sonnenschein A., róg Gródeckiej i Solarni.
Salzberg H., ul. Kołłątaja, róg Kazimierzowskiej.
Schapira S. Rynek.
Schwarzer Osias, ul. Grodecka.
Skulski M., Teatralna.
Stelmachów Jan, Chorążczyzna 6.
Tanenbaum J., ul Jagiellońska.
Watny Jan, ul. Czarneckiego.
Wellisch H. ul. Gródecka.
Zuckermann S. ul. Leona Sapiehy.
Zuckermann J., Zimorowicza 18.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp.

OZYASZA WIKSLA i Syna

ul. Bogusławskiego l. 13. Telefon Nr. 6. Skład piwa flaszkowego u pana

S. WIESERA ulica Sykstuska l. 14.

Telefon Nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy *piwo okocimskie* sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz browar w Okocimie.



Aleksander Klimkiewicz

Lwów, Karola Ludwika l. 1.

SKŁAD PAPIERU
przyborów do pisania
rysowania i malowania
poleca w wielkiem wyborze
najnowsze francuskie ozdobne papiery listowe.
Cartescorespondances
MENUS, i. t. p.
ogromny wybór kałamarzy i garniturów na biurka, albumów na fotografie i karty
wspaniały wybór ram i ramek do obrazów olejnych styohów i heliograwur,
oraz
PREMIJ Towarzystwa sztuk pięknych.
KSIĘGI handlowe i gospodarcze.

TAPETY najnowsze okazy.
SZTUKATERYE SUFITOWE
STORY samoczynne, drelichowe i patykowe
ŻALUZYE DESZCZUŁKOWE lekkie, najlepszej konstrukcyi.
DEPTAKI kokosowe, wełniane i dywanowe
DRUTY do schodów mosiężne i niklowane

poleca
MAGAZYN DEKORACYJNY

A. Krzysztofowicza

Lwów, pl. Halicki l. 2.

Tyrol południowy — Austrya

Levico — Vetriolio

(500 metrów) — (1500 metrów)

(wysoko-alpejskie miejsce kuracyjne). — Znakomity zakład kuracyjny pierwszorzędny. — Przez cały rok, przez lato i zimę otwarty.

Od 1 stycznia 1900 pod nowym zarządem.

Pierwszy sezon leczniczy pod nowym zarządem rozpoczyna się 15-go maja 1900.

Woda arsenowa-Levico do nabycia we wszystkich aptekach.
Levico-woda silna i Levico-woda słaba:

Stacya kolejowa kolei Valsugana, jedna godzina od Tryentu. — Północno-południowy brenneński pociąg expres do Tryentu. — Połączenia pociągami pospiesznymi we wszystkich kierunkach.

Prospekta, opisy, dokładne objaśnienia przez wszystkie znane biura kolejowe, jakoteż przez kancelaryę dyrekcyjną w Charlottenburgu (Berlinerstrasse 33) w Levico (Tyrol południowy).

Adres dla telegramów: **POLLY-Levico.**

Generalny dyrektor miejsca kąpielowego Levico-Vetriolo:
Dr. A. Polly-Pollacsek.

HANDEL HERBATY i KAWY

Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Maryacki 19



poleca **HERBATĘ** zbioru majowego:

pół kl. Congo zł.	1.60
Souchong czarna	2.—
— zbiór majowy	3.—
Kaysow czarna	4.—
Melange de Lond.	4.—
Wysiewki herbaciane	1.20
Wysiewki najlepszych herbat	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	pół k. —.60
Cuba grubo ziarn.	9.50	—.90
Ceylon zielona	10·—	1.—
„ przednia	10.40	1.01
„ g. ziarn.	10.75	1.08
„ perłowa	10.75	1.08
Mocca arab. arom.	10.75	1.08
Jawa złota	10.75	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Molla Proszki Seidlickie

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka**, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego pudełka k. 2.

Wódka francuska i sól Molla

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — Cena oryginalnej plombowanej flaszki k. 1.80.

Gł. skład wysył.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. SKŁADY Lemberg: Jak. Beiser, Apoth. Engros: Peter Mikolasch, St. Markiewicz. Musiałowicz & Janik. Z. Zadurowicz i Sp. we Lwowie.

NA ŚWIĘTA!

	pół kilo
Masło dworskie	—.48
Masło deserowe ze śmietany	—.64
Masło deserowe ze śmietanki z koroną	—.76
Migdałów najpiękniejszych	—.76
Migdałów pięknych	—.60
Daktyli Marokańskich	—.90
Daktyli Aleksandryjskich	—.86
Daktyli Calafat	—.30
Rodzynek sułtańskich	32 i 38
Rodzynek Eleme	—.40
Rodzynek czarnych	—.26
Orzechów włoskich	—.20
Orzechów włosk. tłuczon.	—.48
Fig wiankowych	—.16
Fig sułtańskich	—.36
Cykaty obieranej	—.75
Aranzini	—.52

	pół kilo
Marmolada morelowa	—.70
„ owocowa	—.48
Powideł przecieranych	—.16
Kompoty suszone	od —.50
Maku pięknego	—.23
Miodu patoke	—.32
Laska Vanilii	od —.15
Pakiet drożdży prasow.	—.05
Drożdże wiedeńskie codzień świeże	
Musztarda słoik	od —.15
Kawa Ceylon gruboziarn.	1.08
Kawa familijna zielona	—.64
Wysiewki z herbat ½ kg.	—.35
Herbatę rosyjską ¼ funta od	—.40
Olbrzymie ŚLEDZIE wędzone, łososiowe sztuka	—.15

Owoce tyrolskie.
Szynki pragskie — Cebula hiszpańska

polecają w najlepszej jakości:

Z. Zadurowicz i Spółka

Lwów Akademicka 6.

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminy Jabłonica koło Tartakowa poszukuje do kupna parę wagonów kartofli do nasienia i jedzenia, smacznych, zdrowych, z gatunków doborowych jakoteż parę wagonów kukurudzy suchej i dobrej do jedzenia.

Ktoby z łaskawych czytelników posiadał na sprzedaż wymienione kartofli i kukurudzę, raczy łaskawie pod powyższą adresą nadesłać próbki i cenę przystępną z dostawą do stacyi kolejowej.

Od złr. 1.85

PARASOLKI

w najnowszem guście, po cenach niezwykle tanich
poleca magazyn firmy
Kauczyński & Oberski — Lwów.

Kufekowa mączka dla dzieci

przez lekarskie powagi polecona
najlepszy środek pożywienia dla dzieci
najlepszy dodatek dla mleka
najlepszy środek dietetyczny dla dzieci chorych na kiszki i żołądek.
Do nabycia w aptekach i drogueryach w puszkach po 45 kr. i 1 złr.
R. Kufeke, Wien VI/2 Stumpergasse Nr. 44/46.

Na zbliżające Święta!

Do zapuszczania podłóg i posadzek
Masę woskową własnego wyrobu
Lakier na podłogi „Marxa"
Lakier na podłogi „Fritzego"
szybko schnące i bardzo trwałe
Masę francuską na parkiety
prawdziwą „SCHNEIDRA"
niezrównaną w swej dobroci.
Wszelkie rodzaje szczotek.
Wosk i sukno do podłóg
Farby na pisanki
Śmigusy!!
polecają najtaniej

Friedrich i Beacock

Lwów ul. Hetmańska liczba 4 obok cukierni Wgo Grossa.

Glazura bursztynowa na podłogę
Glazura spirytusowa natychmiast wysychająca
Glazura Clary-emaliowa biała i kolorowa
dająca farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem z fabryki pokostu

Ludwika Marxa

w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu

Glazury powyższe wysychają szybko, są bardzo trwałe, przez każdego łatwo użyć się dające do pociągania podłóg, sprzętów kuchennych, na umywalnie, na meble ogrodowe, nadają się doskonale na metal, drzewo każdego rodzaju, do pociągania ścian i t. p. i t. p.

Skład: **Friedrich i A. Beacock** ul. Hetmańska l. 4. — **O. T. Winklera Syn**, Rynek.

Na święta!

wyborne wędliny wszelkiego rodzaju, ciasta domowe oraz **kompletne święcone** w cenie od 10 do 100 złr. dostarcza na zamówienia Zarząd dworu w Putiatyczach p. Sądowa Wisznia. Szynki sposobem francuzkim marynowane po 90 ct. Kiełbasa po 90 ct. Polędwice w pęcherzach po 1 złr. 30 ct. wszystko za 1 klgr.

Szczegółowe cenniki na żądanie.

Toczydła

piaskowe
Toczydła szmirglowe
Kamienie „Rutschery"
Cegiełki kaflarskie
Osełki szmirglowe do ostrzenia kos i noży
poleca
po cenach zniżonych

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

PIEGI

plamy na twarzy i inne nieczystości skóry znikną już po 7 dniach zupełnie i nie wrócą więcej po użyciu Dra **Christoffa** znakomitej nieszkodliwej **Ambnareme**. Prawdziwe tylko w zielono-pakowanych słoikach szklannych po 80 ct.

Skład główny dla LWOWA: Apteka pod srebrnym orłem **Z. Ruckera** w KRAKOWIE apteka **W. Redyka i apt. E. Hellera, Leona Kallin apt. w Brodach.**

Parasolki

Francuskie angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach, począwszy od 2.50 do najbogatszych. Parasolki dziecinne od 2 zł. Entautcas czarne i kolorowe od 3 zł. Parasolki od deszczu od 2.50, rączki najmodniejsze, wybór olbrzymi, ceny fabryczne, towar świeży doborowy.

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.

Sztokfisz

moczony po 40 ct. kilo
suszony „ zł. 1 „
poleca handel

St. Markiewicza

w Rynku l. 42.

Brunolinę

jasną i ciemną do odświeżania mebli

i politutę

poleca

W. Czopp

Żółkiewska 2.

najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów.

335 Recept.

Praktyczne przepisy pieczenia ciast, bułek, tortów, pierników, robienia lodów, likierów itd. przez autorkę „Praktycznej kuchni"

Róży Makarewiczowej.

Nabyć można w księgarniach.

Główny skład: księgarnia **Seyfarth Czajkowski** we Lwowie. Cena dwi korony. Na wysyłkę dopłaca się 40 halerzy.



TUTKI z najprzedniejszej bibułki **ABADIE**

„**PRIMUS**"

wszędzie do nabycia Fabryka przy ul. Mickiewicza 2, Lwów.

Ulica Gołębia l. 7, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, 3 pokoje, kuchnia, stajnia, wozownia, od 1 maja od wynajęcia.

Ja Anna Csillag



ze swemi 185 centymetrów długiemi włosami, olbrzymiemi „Lożeley" dostałam takowe wskutek 14-miesięcznego używania mej własno wynalezionej pomady. Takowa uznana została przez najsławniejszych lekarzy jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszania wzrostu, do wzmacniania korzeni. Przyczynia się dla Panów do otrzymania silnego rozrostu brody i nadaje już po krótkiem użyciu włosom na głowie i brodzie naturalny połysk i obfitość, ochrania takowe przed wczesnem posiwieniem, aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego tygielka 1 złr. 2 złr., 3 złr., 5 złr.

Wysyłka pocztą codziennie za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy, lub za zaliczką na cały świat z fabryki, dokąd wszystkie zamówienia przesyłać należy.

ANNA CSILLAG,
Wien I., Seilergasse 5.

Do nabycia we Lwowie w Aptece Ruckera i p Feina Bernarda w Grand Hotelu.

Epilepsia

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych, otrzymać można darmo i opłatnie od: **Schwanen-Apotheke** Frankfurt a./M.

poleca najtaniej

ANTONI GUDIENS

Handel płócien, szyffonów i stołowej bielizny

Lwów, Plac Maryacki 4 (Hotel Europejski). — Próbki franco.

Mody

Ogromny wybór

najnowszych materyi wełnianych we wszelkich najmodniejszych wzorach:

I. Oddział za metr od 45 ct. do 1 zł. 25 ct.
II. Oddział za metr od 1.40 do 2 zł. 25 ct.
III. Oddział za metr od 2.25 do 2 zł. 95 ct.
IV. Oddział za metr od 3 złr. do 4 zł. 35 ct.

Modne materye do prania w najmodniejszych wykonaniach za metr od 28 ct., do 95 ct.

Jedwab do prania za metr od 1 złr. 15 ct do 2 zł. 25 ct.

Materye jedwabne w Karo, Rayés i Brochés, we wszystkich cenach i najmodniejszych gatunkach.

Najnowsze farby pastelowe w materyach wełnianych i jedwabnych.

Dom towarowy

D. Lessner

WIEN

VI. Mariahilferstrasse 81—83.

Najlepsze, najuczciwsze i najtańsze źródło do zakupna.

Dla **prowincyi** kolekcya wzorów na żądanie chętnie się przesyła. Uprasza się o podanie w krótkości rodzaju towaru i cenę takowego.

Dla prowincyi żurnale mód stałym odbiorcom bezpłatnie i franko, dla nieodbiorców za poprzedniem nadesłaniem **1 korony.**

PUDR WENUS.

Nadzwyczaj delikatny i puszysty, przyjemnie przylega do twarzy nadaje białości, świeżości i jest zupełnie nieszkodliwym. Cena pudełka 1 złr.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Nakładem księgarni katolickiej

Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

wyszło **drugie wydanie** dziełka pod tytułem:

Rachunek sumienia

co do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania, z oznaczeniem ciężkości różnych win.

przez **KS. COLOMB'A** Tłómaczenie z piątego wydania przejrzał *Ks. Prof. Dr. Czesław Wądolny.*

Cena w oprawie eleganckiej miękkiej **1 korona,** a z przesyłką o 40 gr. więcej.

Do sprzedania Willa z gruntem. Wiadomość: Lwów, Wulka 1.

Dzierżawy większego majątku ziemskiego poszukuje **Agronom** Lwów, poste restante. Pośrednictwo wykluczone.

CHOROBY WENERYCZNE

obojga płci i zastarzałe skórne, choroby **kobiece** i narządu moczowego leczy radykalnie **specyalista**

Dr. FRISCH Kaźmierzowska 3, II p. Mikroskopijne badania chorobotwórczych gonokoków w godz. ord. 8—10 i 2—6.

„Leonardówka"

niezrównanej dobroci stara żytnia wódka butelka 1 zł., pół butelki 50 ct. poleca Handel **Leonarda Soleckiego** Lwów Batorego l. 2.



Pianina krzyżowe

bardzo trwałe piękne w tonie

J. Śliwiński

WE LWOWIE.

70 ct.

pół kilograma kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu Leonarda Soleckiego, Lwów Batorego **2.** 5 klg. woreczki franko wysyłam do wszystkich miejscowości.

70 ct. pół kilograma kawy

niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu

Karola Bałłabana, Lwów.

5-cio kilowe woreczki franko do każdej stacyi pocztowej.

Kamienica przy ul. Brajerowskiej we Lwowie jest zaraz do sprzedania. Wyjaśnień udziela adw. Dr. Kulikowski we Lwowie ul. Trzeciego maja 5.

Do sprzedania 15 mlecznych krów Tustoń dwór, Halicz.

Oficyalistów, nauczycielki, bony, klucznice, kucharzy, kucharki, lokai oraz wszelką służbę poleca biuro Wereszczyńskiej, Lwów Batorego 6

Młodszy magister farmacyi poszukuje posady od 1go maja. N. N. poste rest. Borysław.

Nauka języka angielskiego podług najnowszej, najskuteczniejszej metody z wykładem polskim, niemieckim lub francuskim, Brajerowska 20 parter.

Zarząd Wojtkowej o. p. i stacya Lipica dolna ma na sprzedaż za 100 kilo netto: koniczynę czerwoną bez kanianki po 170 koron (o kilo franko 9 K. 50 hel. Makuchy siemienne a 8 K. 40 hel. lokomobilę 8 konną i 4 konną w bardzo dobrym stanie i konia szpakowatego pod ekonoma lub do zaprzęgu za 400 K. Parę rosłych i grubych broniaków za 700 K.

Leśniczy

z egzaminem państwowem i z ukończoną szkołą lasową, posiadający chlubne świadectwa i bardzo dobrą rekomendacyę, mogący prowadzić kulturę lasową w jak najtańszy sposób, prócz tego mogący na żądanie zaprowadzić gospodarstwo rybne i kierować niem, poszukuje odpowiedniej posady we wschodniej Galicyi po Jarosław od 1 Lipca lub Sierpnia b. r. za kontraktem. Zgłoszenia pod L. 100 post. rest Czerniowce.

Antoni Klimowicz i Syn

we Lwowie

polecają najlepsze nasiona kwiatowe i jarzynowe

Cennik na żądanie gratis i franco.

Na święta:

Maszynki do tarcia migdałów etc. po złr. 1.50 Tortownice blaszy do ciast, noże stołowe i deserowe, noże kuchenne, korkociągi itd. poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). Filia w Tarnopolu, plac Sobieskiego.

Na święta

Masa migdałowa pół k 70 ct.
„ orzechowa pół k 60 ct.
Wszelkie zamówienia wykonuje starannie na oznaczony czas

Cukiernia Czesława Schneidra

Lwów ul. Batorego l. 32.

Bluzki

damskie oryginalny krój „Gersona" (idealna forma), kretonowe, zefirowe, batystowe, pikowe i jedwabne w najmodniejszych kolorach od 3.50 do 16 zł. **Paski** do bluzek gumowe, jedwadne, skórzane, gurtowe i inne od 65 ct do 10 zł **Gorsety** paryskie oryginalny krój Mm. Weiss, od 7.50

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.

Quäker Oats



Dostać można wszędzie w 1-funt. paczkach

(z przepisami kucharskiemi)

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlepszych pośród wszystkich środków pożywienia, — i co do tego jest tylko jedno zdanie. Ale **rodzaj i jakość potraw owsianych,** jakich używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub zdrowego zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Jeżeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozczarowaniu i wszelkim złym skutkom, gdy pełna ufności zacznie używanie pożywienia z „Quäker Oats".

Nowości do ozdabiania pokoi!!!

Materye na meble, portiery, firanki białe i kremowe, story w kolorach, dywany, chodniki, strzyżone, wełniane, manillowe i kokosowe, kapy na łóżka, serwety na stoły, kołdry jedwabne i wełniane, kocyki wełniane i bawełniane, szaliki do dekoracyi, makaty francuskie, tapety, rogóżki kokosowe. Meble stylowe.

Własna pracownia tapicerska.

W. PRIMUS & S. IGLICKI

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 12.

Ceny fabryczne najniższe.



Kathreiner

jest prawdziwym tylko w znanych

paczkach Kathreiner!

Nigdy więc nie jest otwarty lub w innych, na okpienie obliczonych, podrobionych paczkach.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

jest najsmaczniejszym, jakoteż jedynym zdrowym i zarazem najtańszym dodatkiem do kawy zwyczajnej.

Kathreinera Kneippowską kawę słodową

piją co dzień z ulubieniem i z wzrastającym skutkiem tysiące rodzin.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

tam, gdzie kawa zwyczajna jako zdrowiu szkodliwa jest przez lekarzy zakazana, zastępuje też najwspanialej.

PARKIETY



i Posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe itp.

poleca FABRYKA PAROWA



BRACI WCZELAK

we LWOWIE

poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

HERA **środek do farbowania włosów**

E. LINKA



przez **laboratoryum** chemiczne powszechnego austryackiego towarzystwa aptekarskiego badany i jako zupełnie czyste i wolne od szkodliwych substancyi uznany, farbuje się włosy natychmiast i trwale od najjaśniejszego blond i całkiem czarno.

Cena 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.

Woda blond do farbowania na złoto blond ciemnych włosów ¼ litra **1 złr. 50 ct.**

Przy wysyłce 20 ct. za opakowanie.

Skład w aptece Z. Ruckera pod Złotym orłem we Lwowie.

E. Link,

fryzyer, kosmetyk i specyalista do farbowania włosów.

Wien I. Habsburgergasse 9.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki szpilki ślubne, srebro stołowe (urzędownie cechowane) kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelkie bižuterye poleca **Jan Jarzyna** jubiler, Lwów, Hotel Europejski.

Mam zaszczyt zawiadomić, że już otrzymałem świeże

Towary świąteczne

i takowe po najtańszych cenach polecam tak w głównym handlu przy ulicy **Batorego l. 2** jak też i we filii mojej przy ul. **Zielonej l. 4.**

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności podaję mały wyciąg z mego cennika

Towar świeży pierwszej jakości

	za pół kilo
Migdałów wybieranych	—·76
Migdałów bardzo ładnych	—·60
Daktyli marokańskich	1·—
Daktyli aleksandryjskich	—·36
Daktyli Califata	—·32
Rodzynek sułtańskich	—·38
Rodzynek Elema dużych	—·40
Rodzynek drobnych czarnych	—·28
Malagi na gałązkach	1.—
Orzechów tureckich małych	—·24
Orzechów tureckich tłuczonych	—·50
Orzechów włoskich całych	—·20
Orzechów włoskich łuszczon.	—·48
Drożdży niezawodnych prasow.	—·60
Śliwek bośniackich	—·20
Fig sułtańskich	—·40
Fig wiankowych	—·10
Cykaty dużej	—·75
Arancini drobnej	—·56
Powideł bośniackich	—·18
Masła świeżego z kwaśnej śmietany	—·68
Masła deserowego ze słodkiej śmietany	—·80
Masła dworskiego do potraw	—·50
Miodu znakomitego	—·32
Maku	—·24
Mąki najpiękniejszej	—·08
Jedna laska wanilii	—·20
Jeden pakiet drożdży w proszku	—·05

Utrzymuję także na składzie różne gatunki tylko naturalnych win, wyborowy rum bremski, herbatę, wódki zagraniczne i krajowe, piwo butelkowe, oraz bardzo dobry koniak francuski i węgierski.

Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotnie. Na żądanie wysyłam cenniki franco. Polecając się licznym rozkazom Szanownej PT. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

WE LWOWIE.

Sklep główny ul. Batorego l. 2.
Filia Lwów ul. Zielona l. 4.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

poleca

Farby olejne

do malowania domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, okien, drzwi, podłóg, sufitów, wozów, bryczek, tarasasów sań i t. d.

LAKIERY

powozowe, kopalowe, demarowe, spirytusowe, na skóry, żelazo i t. p.

FARBY olejno-lakierowe szybkoschnące

do pociągania podłóg, schodów, oraz wszelkich przedmiotów z drzewa nadają kolor i połysk.

Wosk pszczelny

MASĘ francuską i woskową do zapuszczania podłóg

Farby do farbowania materyj wełnianych, jedwabnych, lnianych i bawełnianych.

FARBY na pisanki anilinowe.

Farby drukarskie

do pras auto- i litograficznych.

Farby płynne

do marmurowania dla introligatorów.

Farby roślinne

dla cukierników wolne od trucizn.

Farby olejne artystyczne w tubkach.

Sztalugi, Pędzle, Palety, Werniksy, oraz wszelkie przybory do robót artystycznych.

Farby olejne dekoracyjne.

Farby suche artystyczne.

Farby

akwarelowe w guziczkach, muszelkach, laseczkach, wilgotne w tubkach.

Pędzle do akwareli, Palety itp.

Płótno malarskie

na metry i na ramach naciągane we wszystkich wielkościach i szerokościach

Deszczółki i kartony gruntowe.

PAPIER

pod olejno-akwarelowy, rysunkowy, pastelowy i Gonaché.

Farby metaliczne

do malowania na aksamicie, pluszu itp.

Farby do robót natryskiwanych. (Spritzmalerei).

Farby pastelowe.

Farby do malowania na porcelanie.

Farby gobelinowe i płótno do tegoż malowania.

Farby do chromolitografii.

Farby białkowe do malowania fotografij.

Farby emaliowe

do malowania na terrakocie.

Farby do malowania na szkle.

Farby metaliczne w płynie

do malowania ram, luster, lamp i t. p.

Farby do sygnowania.

Farby do stampilij

metalowych i kauczukowych.

Farby dla litografów

suche i tarte w gęstym pokoście.

Wreszcie wszelkie farby w zakres malarstwa artystycznego, kościelnego, pokojowego i lakiernictwa wchodzące.